

ZSRR i Francja na rzecz konferencji

Dokończenie ze str. 1

rozwoju sytuacji w Europie zwłaszcza zaś aktywne działania naszych krajów na rzecz zwołania konferencji europejskiej może przyczynić się do tego, aby konferencja ta odbyła się jeszcze w tym roku.

Odpowiadając na toast Leonida Breżniewa prezydent Francji Georges Pompidou podkreślił, że obecnie wszyscy przyznają, iż współpraca radziecko — francuska może służyć za przykład i wiele krajów wstępuje obecnie na analogiczną drogę. Mówca stwierdził dalej, iż przeprowadzone szersze rozmowy wykazały bliskość punktów widzenia Francji i Związku Radzieckiego na zasadnicze problemy międzynarodowe oraz doniosłość porozumienia i współpracy między obu krajami.

Omawiając współpracę gospodarczą G. Pompidou oświadczył, że porozumienia osiągnięte w tej dziedzinie, dążenie zarówno Francji, jak i Związku Radzieckiego do zapewnienia równowagi wymiany handlowej, a także realizowane lub przygotowywane projekty, pozwalają stwierdzić, że założone cele zostaną osiągnięte, a zwłaszcza, że podwojona zostanie wymiana handlowa w okresie od 1969 do 1974 roku. (PAP)

Załatwiono już 66,5 tys.

Weryfikacja wniosków i postulatów wyborców

Jednym z głównych tematów w posiedzeniu Komisji Rady Ministrów do spraw Prezydium Rad Narodowych, które odbyło się 28 bm., był stan realizacji wniosków i postulatów wyborców.

Prezydium rad zakwalifikowało do realizacji 84 proc. z ogólnej liczby 160 tys. przekazanych im do końca ubr. przez komitety FJN. W stosunku do pozostałych 25 tys. nie ma jeszcze pełnej oceny uwzględniającej obecne priorytety w polityce państwa. Szereg prezydium rad przystąpiło do ich weryfikacji. Niewątpliwie wiele z tych, które zostały poprzednio odrzucone, będzie w nowej sytuacji — załatwionych.

Jednak, choć do końca ubr. załatwiono ponad 66,5 tys. z kwalifikowanych wniosków — ocena samego roku ubiegłego nie może wypaść zadowalająca. Swe obowiązki w tym zakresie wykonywały nie wszystkie rady narodowe. (PAP)

Potępienie polityki apartheidu w Komitecie Politycznym ONZ

Specjalny Komitet Polityczny Zgromadzenia Ogólnego ONZ dyskutuje obecnie nad problemem, jakie środki może i powinna podjąć międzynarodowa społeczność w celu zmuszenia rasistowskiego reżimu RPA do zrezygnowania z polityki apartheidu.

Przedstawiciel Sierra Leone, C. Taylor, nazwał apartheid systemem niewolnictwa XX wieku. Wezwał on te kraje, które utrzymują jeszcze jakieś kolonialne stosunki z Republiką Południowej Afryki do zer-

wania tych więzów i przyłączenia się do międzynarodowej akcji bojkotu wobec reżimu rasistowskiego w dziedzinie dyplomatycznej, kulturalnej i ekonomicznej.

Rasistowska mniejszość, powiedział on, nie wytrzymać kowitej izolacji i będzie zmuszona do kapitulacji. Przedstawiciel Sierra Leone poparł propozycję w sprawie opracowania międzynarodowej deklaracji o likwidacji apartheidu.

Przedstawiciel Togo, Abdurauuf Issaka, oświadczył, iż Republika Południowej Afryki nie odcięła się od polityki apartheidu, ponieważ popiera ją jej wspólnicy — mocarstwa zachodnie. (PAP)

Szczegóły wizyty H. Kissingera

Dokończenie ze str. 1

towawca jest konieczna dla zorganizowania wizyty prezydenta Nixona w stolicy ChRL. Dodał on, jednakże, że ośobiście nie weźmie udziału w tej misji, która zostanie powierzona ekspertom i dotyczy bezdnie aspektów czysto technicznych podróży prezydenckiej.

Kissinger w czasie swego pobytu w Pekinie nie spotkał się z Mao Tse-tungiem. Uczynił to Nixon — podkreślił doradca prezydenta. (PAP)

Działalność ideowo-polityczna w terenowych ogniwach ZSL

Obrady WK Stronictwa w Poznaniu

W czwartek 28 bm. odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w Poznaniu. Plenum poświęcone było w całości problematyce organizacyjnej w zakresie szkolenia ideowo-politycznego i wychowawczego w powiatowych, gromadzkich i wiejskich ogniwach Stronnictwa. W obradach uczestniczył sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL — Zygmunt Surowiec. Referat wygłosił prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk.

Nawiązując do odnowy życia społeczno-politycznego kraju, w tym także do odnowy w formach działalności organizacyjnej ZSL, W. Kołodziejczyk przedstawił praktyczne wnioski dla dalszych poczynań organizacji. Z odnowy tej wynikają bowiem nowe określone zadania dla 37 534 członków ZSL w województwie po zniesieniu, zadania w kierunku realizacji ustalonych wspólnie przez ZSL i PZPR założeń nowej polityki rolnej. Założenia te znalazły już praktyczny wyraz w uchwałach przez Sejm siedmiu ustaw w sprawach rolnych, od powiadających potrzebom wsi i postulatami, wysuwanych od dawna przez ogół rolników.

Ustawy te, jak i zapowiadane dalsze zmiany systemu zarządzenia i kierowania, sprzyjać będą intensyfikacji produkcji rolnej i podnoszeniu kultury w środowisku wiejskim. W związku z tym, zadaniem rzesz członkowskich ZSL jest także kształtowanie postaw moralno-politycznych ludności wiejskiej, które by służyły realizacji nowej polityki rolnej.

Na zakończenie W. Kołodziejczyk omówił aktualny stan szkolenia ideowo-politycznego w poszczególnych powiatach, po czym wywodził się dyskusja. Treść jej można sprowadzić do uogólniającego stwierdzenia: postawę moralno-polityczną ogółu członków i całego środowiska wiejskiego po VIII Plenum KC PZPR i VIII Plenum NK ZSL cechuje pozytywne zaangażowanie. Wyrazem tego są między innymi zobowiązania, jakie podejmują na czesie VI Zjazdu, kół ZSL, wiejskie organizacje partyjne i kółka rolnicze. Zobowiązania te, choć jeszcze nie podsumowane, liczą się w milionach złotych, w tysiącach ton zboża, mięsa i mleka, jakie wieś wielkopolska dostarczy dodatkowo na rynek spożywczy.

Dyskusję podsumował Z.

Surowiec, ustosunkowując się do niektórych postulatów organizacyjnych wysuwanych przez poszczególnych mówców; po czym zebrani podjęli uchwałę przyjmującą treść referatu i dyskusji jako wytyczne działalności dla ogniw terenowych ZSL na najbliższy okres. (Kj)

Za nadużywanie stanowisk kary partyjne i administracyjne

Do powiatowej instancji partyjnej w Busku — Zdroju oraz KW PZPR w Kielcach wpłynęły sygnały o niedostatecznym zaopatrzeniu wsi tego powiatu w materiały budowlane. Skarżący się rolnicy wskazywali, że przyczyną braku materiałów jest w znacznej mierze ich przechowywanie przez osoby budujące duże domy mieszkalne na terenie uzdrowiska Busko-Zdrój.

Sprawa zainteresowała się Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Kielcach, która stwierdziła, iż na przestrzeni niespełna dwóch ostatnich lat Wydział Budownictwa i Architektury Prezydium PRN w Busku-Zdroju wydał zezwolenia na budowę 36 domów-pensjonatów. Budujący te do-

W CRZZ o dochodach pieniężnych ludności

Na posiedzeniu Komisji Ekonomicznej CRZZ omawiano problemy płac i dochodów pieniężnych ludności w świetle Wytycznych przedzjazdowych KC PZPR.

Członkowie komisji uznali za słuszne zaprezentowane w Wytycznych generalne założenia przebudowy dziś obowiązujących systemów płac, zwłaszcza podniesienia roli i wzrostu ich części zasadniczej oraz zwiększenia uprawnień przedsiębiorstw w zakresie kształtowania zasad wynagradzania. Zwracano przy tym uwagę, by przy rozpatrywaniu problematyki płac uwzględniać również możliwości zakładów pracy w dziedzinie finansowania potrzeb socjalnych załogi i konieczność stopniowego likwidowania narosłych tu dysproporcji. (PAP)

Plenum WKZZ w Poznaniu

Kierunki doskonalenia pracy związkowej

Zmiany w składzie Prezydium WKZZ

Najważniejszym problemem pracy związkowej w świetle Wytycznych na VI Zjazd PZPR poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu. W obradach brali udział: m. in. sekretarz CRZZ — Mieczysław Grad, sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Władysław Słoboda i przewodniczący Zarządu Głównego ZNP — Marian Waczak.

We wprowadzeniu do dyskusji przewodniczący WKZZ Jan Mrzeczek przedstawił poglądowy dorobek ruchu zawodowego w Wielkopolsce, scharakteryzował dyskusję związkowców nad Wytycznymi oraz omówił niektóre założenia wielkopolskiego programu poprawy warunków pracy i warunków socjalno-bytowych załóg (przedstawiliśmy je we wczorajszym wydaniu „Głosu”).

Dyskusja toczyła się w pięciu zespołach problemowych: do spraw rent i skrócenia czasu pracy; ochrony zdrowia pracowników; poprawy sytuacji kobiet pracujących zawodowo; samorządu robotniczego; usprawnienia funkcjonowania ruchu związkowego.

Dyskutując ten ostatni problem mówiono o konieczności pełnego odformalizowania i odbiurokratyzowania ruchu zawodowego i zacieśnienia jego więzi z załogami m. in. w wyniku lepszej niż dotychczas informacji. Także w innych zespołach problemowych wysunięto szereg istotnych postulatów.

Na posiedzeniu ogólnym zabrał głos również sekretarz KW PZPR — W. Słoboda. Podkreślił on, że trwający obecnie dialog: partia — ludzie pracy wykazuje, iż ogromna większość społeczeństwa rozumie związek istniejący między produkcją a konsumpcją, rozumie zatem, że nie da się odrekłać załatwić wszystkich postulatów socjalno-bytowych. Trzeba jednak dołożyć starań, by żaden słuszny i realny wniosek nie został zaprzeczony. Wiele uwagi poświęcił sekretarz KW złym zjawiskom w postaci nieudolności i nieodpowiedzialności — stwierdzając, że trzeba je konsekwentnie zwalczać.

Sekretarz CRZZ M. Grad w wystąpieniu swoim ustosunkował się do szeregu problemów podniesionych w dyskusji. Podkreślił przy tym, że o autorytetu ruchu zawodowego decyduje pełna zgodność słów z czynami.

Na wczorajszym posiedzeniu WKZZ dokonano również szeregu zmian personalnych w składzie Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Z prezydium odwołano dotychczasowych sekretarzy WKZZ — Danutę Wawrzyńczyk-Szpilit i Edmunda Kowalskiego, którzy przeszli do pracy na kierownicze stanowiska w administracji gospodarczej oraz byłego Wojewódzkiego Inspektora Pracy — Konstantego Goliaka, który został wybrany sekretarzem Zarządu Głównego ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej.

Rozmowy egipsko-libijskie

Prezydent Egiptu Sadat i przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej, Kaddafi, kontynuowali wczoraj rozpoczęte w śróde rozmowy polityczne. Szefowie obu państw omawiali przede wszystkim sytuację wojskową i ostatnie wydarzenia polityczne na Bliskim Wschodzie oraz rezultaty wizyty prezydenta Sadata w Moskwie. (PAP)

Pomyślna sytuacja finansowa państwa

Dokończenie ze str. 1

roku stopień zaawansowania planu w przemyśle drzewnym, a także w przedsiębiorstwach drobnej wytwórczości. Na te więc działy należy zwrócić obecnie główną uwagę.

Jeśli chodzi o stronę wydatków budżetu, to w ciągu 9 miesięcy br. zrealizowano 71,7 proc. planowanych na cały rok wydatków, co w zasadzie nie nasuwa zastrzeżeń. W sumie — na koniec III kwartału powstała pewna nadwyżka dochodów nad wydatkami.

Analizując przebieg realizacji dochodów i wydatków w budżetach terenowych trzeba podać, że plan dochodów własnych rad narodowych jest realizowany słabiej, niż w ub. r. (w roku 1971 — 72,5 proc., w roku 1970 — 73,3 proc.). Osłabienie wyników dotyczy wprawdzie przedsiębiorstw terenowych oraz ogół gospodarki nieuspołecznionej, jednakże, że wpłaty podatku gruntowego przebiega na ogół zgodnie z planem i oczekuje się, że roczny plan — przy uwzględnieniu ulg inwestycyjnych

oraz premii zbożowych i hodowlanych — będzie wykonany w pełni.

Podstawową przyczyną niskiego kształtowania się wpływów ogół gospodarki nieuspołecznionej poza rolniczej jest ograniczenie jej „styku” z gospodarką uspołecznioną. W I półroczu br. obroty gospodarki nieuspołecznionej z uspołecznioną były o 20 proc. niższe niż w analogicznym okresie ub. r. W ostatnich miesiącach zarysowała się jednak silna tendencja ich wzrostu w III kwartale br. były one już tylko o 8 proc. niższe niż w II kw. ub. r.

Ponadto w pierwszym półroczu zaobserwowano pewne zmniejszenie się liczby podatników (o ok. 4 tys.), a w szczególności podatników posiadających większe zakłady. Obecnie obserwuje się znów wzrost ich liczby, ale są to wzrosty mniejsze, korzystające ze zwolnień podatkowych.

Biorąc pod uwagę, że do zakończenia roku pozostało jeszcze ponad 2 miesiące, należałoby zrobić wszystko, aby poprawić realizację wpływów podatkowych i doprowadzić do zmniejszenia zaległości w tej dziedzinie z lat ubiegłych. (PAP)

W skład prezydium WKZZ powołano natomiast dotychczasowego sekretarza ZO ZNP — Iwonę Lykowską, której jednocześnie powierzono funkcję sekretarza WKZZ. Ponadto społecznym wiceprzewodniczącym WKZZ został Zygmunt Nowak — przewodniczący Rady Przedsiębiorstwa HCP. (Y)

Na forum WTK

Nad perspektywami rozwoju kultury

Staraniem Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego zorganizowana została wczoraj konferencja dyskusyjna działaczy kultury ze środowisk twórczych oraz kierowniczej kadry instytucji i placówek kulturalnych. Zastanawiano się nad perspektywicznym programem rozwoju kultury w Wielkopolsce w świetle przedzjazdowych Wytycznych.

Obrady otworzył wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania — Jerzy Langowski. Aktualny stan potrzeb kultury na naszym terenie przedstawił sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawroński, szczególnie mocno podkreślając zaniedbania w dziedzinie przemysłu poligraficznego oraz bazy materialnej radia i telewizji.

W dyskusji nad wstępną wersją perspektywicznego planu rozwoju kultury w Wielkopolsce do roku 1980, w imieniu zespołu powołanego przez WTK przedstawioną przez Alojzego Łuczaka, głos zabralo kilkunastu mówców. Zgłoszono szereg istotnych propozycji i postulatów zmierzających do poprawy ogólnego standardu kultury w Poznaniu i województwie.

Obrady podsumował sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Pawlak, zapowiadając je w tym pięćdziesięciu rozpoczęcie prac nad budową nowego centrum radiowo-telewizyjnego w Poznaniu, kompleksu poligraficznego oraz nad poprawą warunków pracy teatrów. (ob)

Spotkanie Dąbrowszczaków

24 października minęła 35 rocznica rozpoczęcia walk o wolność Hiszpanii. Wśród tych, którzy uczestniczyli w tych walkach było także około 5 tysięcy Polaków.

Wczoraj z okazji tej rocznicy odbyło się spotkanie Dąbrowszczaków zamieszkałych w Poznaniu i województwie z członkami prezydium Zarządu Okręgu ZBoWiD. Zebranych powitał prezes ZO — Henryk Mazur, który przypomniał, że walki Dąbrowszczaków w obronie Hiszpanii przeciwko interwencji wojsk niemieckich i włoskich były pierwszymi zbrojnymi starciami Polaków z hitlerowskimi najeźdźcami.

Referat okolicznościowy, nawiązujący do walk sprzed 35 lat w Hiszpanii, wygłosił w imieniu komisji Dąbrowszczaków przy ZO ZBoWiD — Jan Perkowski.

W imieniu kierownictwa KW PZPR zabrał głos zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Marian Cegła. Złożył on zebranych wyrazy uznania za internacjonalistyczną postawę, za niezłomność i odwagę w walkach o wyzwolenie narodu hiszpańskiego.

Po spotkaniu Dąbrowszczacy złożyli wieńce pod Pomnikiem Bohaterów na Cytadeli oraz na cmentarzu junikowskim na mogiłach tych, którzy 35 lat temu brali udział w walkach w Hiszpanii. (a)



Przyrzeknij mi, że nie będziesz się śmiał jeżeli nie przeskoczysz!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB.
29 X 1971 Nr 257 (8610)

GOSPODARSKA DEBATA

Ubiegły tydzień w Wielkopolsce stał pod znakiem konferencji PZPR — powiatowych i dzielnicowych (w Poznaniu). W dwóch przypadkach były to konferencje zakładowe (HCP) oraz miejskie (Kalisz). W trzech turach odbyło się 36 konferencji, angażując całą partię w naszym regionie, szczególnie zaś jej aktywnych.

Zapoznaliśmy naszych czytelników z wynikami tych konferencji. Dziennikarze „Głosu” uczestniczyli bowiem we wszystkich. Były to jednak relacje lakoniczne. Teraz pora na ogólniejsze refleksje. Jaki więc był cel konferencji? Zajmowały się one oceną stopnia przygotowania do VI Zjazdu PZPR na danym terenie, oceną pracy danej organizacji partyjnej oraz wyborem delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR (oprócz tych, którzy zostali wybrani bezpośrednio w zakładach, gdzie organizacje partyjne liczą ponad 700 członków).

Uczestniczyłem w 3 konferencjach: w Gnieźnie, w Poznaniu (Jeżyce) oraz w Krośnicy. Z innych mam relacje od kolegów-dziennikarzy. Jaka jest suma spostrzeżeń?

Rzucił się w oczy odmienny tryb przebiegu konferencji. Gdy dawniej obradowały one łącznie, teraz — po przemówieniu wstępnym pierwszego sekretarza oraz dokonaniu czynności porządkowych (wybór różnych komisji) — zebrał się podzieleni na zespoły problemowe, kontynuowali odrębne obrady nad wybranymi problemami.

Liczba komisji była na konferencjach różna, inne też nośności nazwy. Najwięcej zespołów powołano w Gnieźnie, bo aż 10, nigdzie jednak nie było zespołów mniej niż 4. Jeden rezultat takiego przebiegu dyskusji można było od razu przewidzieć: znacznie większa była liczba zabierających głos. Gdy na podobnych konferencjach przed V Zjazdem partii przeciętnie zabierało głos po 15 — 25 mówców, to teraz liczby te kształtowały się od 45 do 165. Przed V Zjazdem na wszystkich konferencjach sześćdziesiąt powiatowych zabrało głos 735 mówców, teraz natomiast 2690. Uderza zwłaszcza wzrost liczby robotników, którzy występowali na konferencjach. Przed V Zjazdem przemawiało ich 179, teraz — 925, chłopów zabrało głos przedtem 120, teraz zaś 375.

Te liczby są wymowne sa-

me przez się. Wskazują przecież wyraźnie na znaczne zaktywizowanie się tych środowisk. Sądzę, że przyczynił się do tego zarówno ogólny klimat polityczny w kraju, wytworzony w wyniku zmian po grudniowych jak i właśnie sposób przeprowadzenia konferencji. Zabranie głosu w zespołach miało roboczy charakter. Inaczej jest stanąć na mównicy w wielkiej sali, inaczej przemówić po prostu zza stołu w niezbyt dużym gronie. Łatwiej tu o polemikę z twierdzeniami przedmówcy. Znaczenie łatwiej jednak — i to najważniejsze — pogłębić tematy

Przedjazdowa Konferencja Wojewódzka PZPR w Poznaniu odbędzie się w czwartek, 4 listopada br. z udziałem 400 delegatów, wśród których najliczniej reprezentowani są robotnicy (204) i rolnicy (81).

kę, wydobyć z niej nie tylko znacznie więcej szczegółów, danych z życia, ale także wniosków.

I w tym sensie wydaje mi się, że obrady konferencji były owocniejsze. Nie słyszałem na przykład od żadnego z kolegów-dziennikarzy, aby na jakiejś konferencji tak szczegółowo omówiono sprawy pomocy pracującej kobiecie jak w Gnieźnie, gdzie te kwestie dyskutowano w odrębnym ze spotu. Uczestniczyłem w jego obradach, zebrały się tam nie małe same kobiety, można więc sobie wyobrazić, jak gorąca była dyskusja, ile przedstawiono bolączek i ile sformułowano postulatów. Nie mogła tego dokonać konferencja, nie posiadająca wyodrębnionego zespołu do tych spraw. Podobnie i w innych kwestiach.

Ogólnie rzecz biorąc, konferencje charakteryzowało dążenie do uporządkowania własnego podwórka: w powiecie, w dzielnicy, w mieście, czy w zakładzie pracy. Było oczywiście niemało postulatów adresowanych wyżej, do władz wojewódzkich, czy też wręcz centralnych, w niektórych przypadkach takich postulatów było chyba nawet za dużo — ale na ogół starano się postulatami adresować do siebie, to znaczy do władz miejscowych. I trzeba powiedzieć, że potrafiono dowiedzieć, jak wiele zależy w gruncie rzeczy od nas samych, od naszej postawy, na jakimkolwiek jesteśmy stanowisku.

Warto przyjrzeć się może

blżej sprawom, które poddać zostały szczególnie ostrej krytyce na konferencjach. W przemyśle były to problemy zarządzania i rezerw materiałowych. Wykazano więc nie domogi naszego systemu zaopatrzenia materiałowego jak i kooperacji, proponowano jego zmiany. Marnotrawstwo materiałów krytykowano zwłaszcza w odniesieniu do budownictwa, gdzie ludzie widzą jaskrawe przypadki nieposzanowania mienia społecznego, drastyczne w kontekście istniejącego ostrego deficytu mieszkań, których więcej nie możemy zbudować... właśnie z powodu braku materiałów. Robotnicy krytykowali też dość często zaopatrzenie sklepów i handel.

Delegaci, reprezentujący wieś także krytycznie oceniali poziom zaopatrzenia wsi w materiały budowlane, co ma swoją wymowę zwłaszcza w aspekcie zwiększającej się hodowli, która wymaga przecież nowych pomieszczeń dla inwentarza.

Na każdej konferencji powoływano zespół, który zajmował się problemami wewnątrzpartyjnymi. Godzi się wspomnieć, jak często podejmowano tam problem postawy członka partii, tego o ile od niego zależała praca i działalność całej partii. Mówiono z goryczą o latach, w których prowadzono coś w rodzaju naboru do partii, co w efekcie dało to, że w jej szeregach znaleźli się także ludzie przypadkowi, niezwiązani ideowo z programem PZPR. Dziś — podkreślano — powinno się przyjmować jedynie ludzi w pełni oddanych sprawie socjalizmu, będących w swoim środowisku przykładem dobrej, odpowiedzialnej pracy, odważnych we wskazywaniu i łapaniu zła.

W dyskusji na konferencjach wielokrotnie ustosunkowywano się do Wytęczyńskich na VI Zjazd partii, także do tych fragmentów, gdzie — jak w przypadku czasu pracy i emerytur — sprawa została potraktowana alternatywnie.

Gdy uświadomić sobie, ile na każdej konferencji padło pomysłów, wniosków, konkretnych propozycji, należałoby uznać za bardzo słuszną myśl posegregowania ich i skierowania do realizacji — na miejscu, bądź przez wyższe instancje. Wielka to praca. Nic jednak nie powinno być uronione z tej gospodarskiej, obywatelskiej debaty.

List z Berlina Zachodniego

„Najpiękniejszy miesiąc”

wskaznik za dzierżawę mieszkań wspiął się w stosunku do analogicznego miesiąca 1970 roku o 3,4 procent. Za żywność i artykuły konsumpcyjne płaci się o 5,2 procent więcej, odzież i obuwie podrożały o 4,9 procent, opał (węgiel i drzewo) o 8,4 procent. Najbardziej uderzono po kieszeniach zwykłego śmiertelnika w zakresie „wyposażenie, inne towary oraz usługi”: 12,4 procent.

Tendencja zwyżkująca trwa. Ceny za podstawowe artykuły żywnościowe na pewno nie pozostaną w tyle. „Ceny, które decydują o naszym życiu codziennym, wystrzeliły w górę jak rakiety” — tak scharakteryzowało sytuację społeczeństwa Berlina Zachodniego pismo Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, ukazujące się w tym mieście — „Die Wahrheit”. Także na rok 1972 Senat zachodniobermberski nie mógł zapowiedzieć pomyślnych horoskopów. Senator odpowiedzialny za finansy — Striek, w czasie referowania nowego budżetu dał do zrozumienia, że amerykańskie zarządzenia, mające na celu podniesienie dolara, nie pozostaną bez wpływu także na pewne odcinki gospodarki Berlina Zachodniego. Nie mówiąc o tym, że przyjęte przez Senat „zasady oszczędnościowe” rządu federalnego w Bonn, już obecnie wymagają drastycznych przesunięć.

By podtrzymać budżetowy pułap w wysokości 8 mld. marek, senator Striek wyliczył komplet podwyższonych cen, którymi obarczą się podatników i to w formie podwyżki cen za gaz, prąd, wodę i środki komunikacyjne, podwyżki podatku oraz

wprowadzenia nowego podatku na silniki łodzi wyczynowych, podwyżki czynszu oraz wyższych odsetek przy kredytach budowlanych.

Jest to gorzka pigułka, którą aplikowała zachodniobermberska apłeka senacka. Burmistrz Berlina Zachodniego — Schuetz, wyraził ostatnio zdanie, że „rdzeń gospodarki Berlina Zachodniego jest zdrowy”. A mnie się zdaje (jestem pewien, że większości moich współobywateli jest podobnego zdania), że ów rdzeń od dawna słabnie. Tutejsza gospodarka posiadałaby szansę zdrowego rozwoju; ludność pracująca pożyłaby się na pewno uciążliwych kłopotów, związanych z troską o chleb powszedni, gdyby Berlin Zachodni zajął miejsce, jakie mu wyznacza czterostronny układ ZSR — Stany Zjednoczone — Francja — Wielka Brytania. Jednakże Senat do tej chwili nie może się zdobyć na odrzucenie pewnych hamulców, blokujących drogę do znalezienia zadowalającego i zarazem praktycznego rozwiązania problemów miasta.

Dla zobrazowania stanu rzeczy — pewien fakt nabiera szczególnego znaczenia. Jeden z prokuratorów z Moabit — nie jest to bynajmniej zjawisko codzienne — zdobył się na cywilną odwagę i „rozłożył” milionera o nazwisku Helmcke, właściciela domów schadzek i kasyn gry, jednego z rekinów półświatka. Wspomniany prokurator przez 2 lata zbierał materiały dowodowe i w połowie października wniósł skargę do sądu przeciwko szefowi nocnych „mewek” za zawodowo uprawiane stręczactwo. Miał jednak pecha. Sędzia zdradzał, niestety, mniej odwagi cywilnej ani-

żeli oskarżyciel i — umorzył dalsze postępowanie. Uzasadnienie: „sąd nie byłby w stanie ogłosić sprawiedliwego wyroku, ponieważ liczne domy schadzek istnieją w Republice Federalnej oraz w Berlinie Zachodnim. Wszystkie te domy egzystują bez przeszkód”.

Tutejsze Krajowe Biuro Turystyki poświadczyło nawet Helmcke'emu, że jego przedsiębiorstwo stanowi „pozytywne zjawisko służące ożywianiu turystyki”.

W czerwcu roku 1960 dwie rywalizujące bandy gangsterskie stoczyły w dzień krwawą bitwę uliczną w zachodniobermberskim mieście. Byli ranni i zabici. Oba przywódcy band Helmcke zatrudnił u siebie w charakterze „kierowników przedsiębiorstwa” lub „krupierów”. Policja jest przekonana, że owa wojna gangsterska wzięła swój początek w domu schadzek Helmcke'ego.

W tym samym czasie, kiedy doręczono mecenasowi panienci lekkich obyczajów oraz typów spod ciemnej gwiazdy — pozw sądowy, senator d/s wewnętrznych — Neubauer, narzekał na wzrost przestępczości w Berlinie Zachodnim (liczba napadów rabunkowych wzrosła w roku 1970 o 70 procent). Kto jest temu winien? Senator wie: „brak pracowników śledczych”.

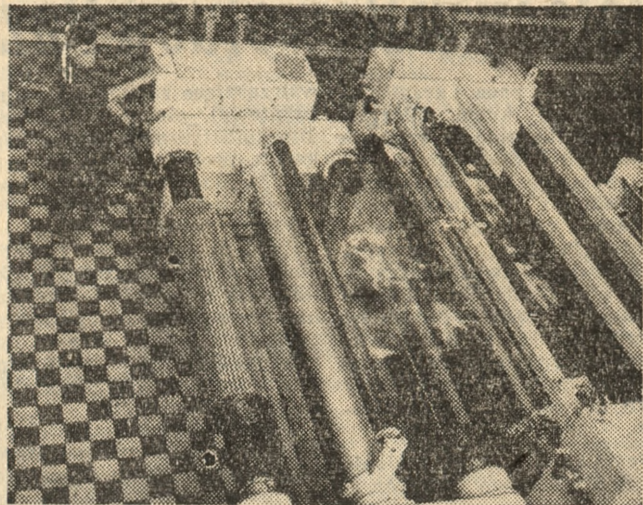
Można by się śmiać, słysząc podobne naiwności, gdyby to wszystko nie było tak arcyprawdowe. Obecnie, w październiku, berlińczykowi zachodniemu nie chce się nawet śmiać, gdy słyszy twierdzenie, że jest to „najpiękniejszy od wielu dziesięcioleci lat miesiąc”. Oczywiście, twierdzą tak tylko miejscowi meteorologowie.

HORST HEINER

Folia z Krupskiego Młyna

W Zakładach Chemicznych w Krupskim Młynie (woj. koszaliński) od półtora roku produkowana jest poszukiwana na rynku bardzo cienka folia (4 — 10 mikronów). Ze względu na wysokie walory izolacyjne używa się jej w przemyśle elektrotechnicznym — w produkcji kondensatorów, cewek wysokiego napięcia itp. Używa się jej również do laminowania detali książek, a ostatnio zakład prowadzi prace badawcze nad możliwościami zastosowania folii jako podłoża do taśm magnetycznych. Na zdjęciu: starszy mistrz Józef Karcz przy maszynie do produkcji folii.

CAF — Fot. Jakubowski



Rozwój współpracy

Sekretarz WK SD — Tadeusz Młynicki

o udziale wielkopolskiej organizacji SD w dyskusji nad Wytęczyńskimi KC PZPR

O uczestnictwie członków wielkopolskiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego w przedjazdowej dyskusji nad Wytęczyńskimi KC PZPR rozmawiamy z sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, Tadeuszem Witoldem Młynickim.

— Kiedy członkowie SD w Wielkopolsce przystąpili do dyskusji nad Wytęczyńskimi? Jakimi formami tej dyskusji?

— Tuż po zaproszeniu przez KC PZPR członków sojuszników stronnictwa i bezpartyjnych do przedstawiania opinii i uwag nasuwających się w związku z Wytęczyńskimi, w wielkopolskich kołach (najpierw w ich zarządach) przystąpiono do dyskusji. Niektóre zebrania dyskusyjne były wspólne dla członków zakładowych ogniw SD i PZPR, niektóre zaś — głównie w takich pionach jak spółdzielczość pracy, rzemiosło, administracja — miały ponadto charakter otwarty, by umożliwić bezpartyjnym publiczne formułowanie uwag i propozycji. Następnym etapem udziału SD w ogólnonarodowej debacie to omówienie — planu dyskusji w kołach — na powiatowych naradach naszego aktywnego i z kolei na plenarnych posiedzeniach powiatowych komitetów Stronnictwa. Ich terminy były odpowiednio skorelowane z terminami powiatowych konferencji PZPR. Chodziło o to, by przed konferencjami wspólnie (PZPR — SD) omówić wysunięte przez

członków SD wnioski i dokonać wstępnej ich selekcji. I tak też się stało: ustalono, które wnioski można zrealizować w powiecie i podzielono wyniki z tego zadania. Dodać należy, że niektóre postulaty o charakterze organizacyjnym dotyczące m. in. służby zdrowia zostały w wyniku wysiłków naszych działaczy już zrealizowane.

W powiatowych zebraniach działaczy SD brali udział przedstawiciele komitetów powiatowych PZPR. Działacze Stronnictwa uczestniczyli natomiast w pracach powiatowych konferencji przedjazdowych PZPR.

— Jak wielkopolscy działacze SD oceniają wymienione formy dyskusji w aspekcie współdziałania międzypartyjnego?

— Naszym zdaniem dotychczasowe dobre przykłady współdziałania międzypartyjnego wielkopolskich instancji wojewódzkich, podczas prac przedjazdowych upowszechniły się w ogniwach niższych stopni SD i PZPR. Ich kontakty stały się częstsze i bardziej konkretne. Ten rozwój współpracy poczynił, dzielenie się zadaniami świadczy o partner-

stwie politycznym Stronnictwa.

— Jaki był zakres tematyki dyskusji w ogniwach i instancjach SD nad Wytęczyńskimi KC PZPR?

— Debata ta nie ograniczyła się do dziedzin, które od lat znajdują się w orbitach aktywnego działania Stronnictwa. Dyskutowano nad całością Wytęczyńskich w nawiązaniu do założeń rozwojowych (na lata 1971—1975) poszczególnych powiatów i całej Wielkopolski. Jednakże na plenarnych posiedzeniach powiatowych komitetów SD starano się koncentrować uwagę na jednej dziedzinie dla danego powiatu szczególnie istotnej.

W dotychczasowej dyskusji członkowie wielkopolskiej organizacji SD zgłosili około 800 wniosków dotyczących niemal wszystkich dziedzin życia. Np. wypowiadając się na temat skracania czasu pracy wyrażało nie opinie, że nie należy przeciwdziałać wolnym sobotom — przyspieszeniu wieku emerytalnego, lecz sformułować wnioski zmierzające do równoczesnego wprowadzania w życie obu tych koncepcji. Podniesiono także, że przejście na emeryturę nie powinno być traktowane obligatoryjnie, lecz jako przywilej wynikający z wysługi lat, co byłoby równoznaczne z możliwością kontynuowania pracy zawodowej przez ludzi mających ku temu odpowiednie zdrowie i warunki psychofizyczne.

Zabierając głos na temat: w jakim wieku dziecko powinno rozpoczynać naukę, opowiedziano się za uzależnieniem tego od wyniku badań psychologicznych. Jednocześnie postulowano organizację klas wstępnych (zerowych) dla tych dzieci, które nie uczęszczały do przedszkola.

Zgłoszono również wiele wniosków specjalistycznych z określeniem efektów wynikających z realizacji tych wniosków. Przykładowo: obecnie do opakowywania mebli używa się rocznie 97,5 tys. m sześciu tarcicy (45 procent tarcicy zużywanej przez przemysł meblarski kraju). Realizacja, opracowanej przez działaczy SD z Koła Leśników i Drzewiarzy w Poznaniu, koncepcji gospodarowania tarcicą pozwoliłaby zaoszczędzić rocznie 32 mln złotych.

— Dalsze kierunki prac SD związanych z ogólnospołeczną debatą nad Wytęczyńskimi na VI Zjazd PZPR?

— Dzisiejsze (29 bm.) plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu poświęcone jest omówieniu do tymczasowego udziału członków Stronnictwa w dyskusji przedjazdowej. Dyskusji tej wśród naszych członków nie chcemy zamykać. Stąd m. in.

Dokończenie na str. 4

Polacy w Rewolucji Październikowej

Polacy poza granicami swego kraju odegrali wielką rolę w walce o wyzwolenie proletariatu — byli wszędzie jej czołowymi bojownikami. Te słowa Karola Marksa otwierają wystawę „Udział Polaków w Rewolucji Październikowej”, zorganizowaną w poznańskim Pałacu Kultury w oparciu o zbiory Muzeum Lenina w Warszawie. W otwarciu tej wystawy wziął udział m. in. konsul generalny ZSRR w Poznaniu **Nikołaj Tałynin**.

Wystawa — przypomnienie rocznicy wielkiego Października — jest próbą odtworzenia tego wkładu, jaki wnieśli polscy komuniści w zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej. Zrekonstruowana historia ich walki zyskuje na autentyczności dzięki świetnym zdjęciom, a także odezwowi, manifestom, reprodukcjom pism z tamtych lat, przenoszącym w ich atmosferę. Organizatorzy wystawy nie poprzestali jednak na samym udziale Polaków w Rewolucji Październikowej; pokazali bowiem ją samą, jej zasadnicze momenty, wpłatając w to tło dzieje rewolucjonistów polskich. Dzięki temu wystawa zyskuje znacznie na wartości dydaktycznej.

Początek wystawy, to źródła i bezpośrednie przyczyny Rewolucji. Zwraca tu uwagę

wstrząsające zdjęcie z I wojny światowej, obrazujące udrękę imperialistycznych wojen, udrękę dla proletariatu wielu krajów świata. Obok zdanie Lenina o międzynarodowym charakterze walki klasowej, o wspólnym interesie robotników Francji, Niemiec i Polski. Dalej na zdjęciach — narastanie kryzysu rewolucyjnego w związku z wojną: strajki, kolejki po chleb, powstania chłopów. Fala strajków przekształca się w Rewolucję.

Luty 1917 roku. Rewolucja demokratyczno-burżuazyjna obaliła carat. Rząd Tymczasowy prowadzi nadal wojnę, terroryzuje proletariat. Szerzą się strajki robotnicze. Posiedzenie Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich — odezwa do Polaków. Oglądamy zdjęcia Piotrogrodzkiej Rady Delegatów, fragmenty ówczesnych pism polskich: „Promienia”, „Naszej Trybuny”, „Robotnika w Rosji”. Za pośrednictwem tych pism robotnicy polscy witają ruch rewolucyjny. Mapa obrazuje skupiska polonijne w Rosji w chwili obalenia caratu.

Z kolei wystawa obrazuje sierpniowy zjazd bolszewików, uczestniczących w nim Polaków polskich członków Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Na wezwanie bolszewików do walki staje 25 tysięcy robotników

Piotrogrodu. Wreszcie 7 listopada 1917 roku wybucha Rewolucja Socjalistyczna. Polscy dowódcy — Julian Leński i Stanisław Pestkowski — przy czyniają się do opanowania kluczowych pozycji walki w Piotrogrodzie. Oglądamy zdjęcia Feliksa Dzierżyńskiego i polskich dowódców Armii Czerwonej, a także zdjęcie pomnika na Krymie ku czci zamordowanych przez kontrrewolucję komunistów polskich i radzieckich. Wystawa przypomina zdanie Lenina: „Dla Rosji radzieckiej samookreślenie narodu polskiego jest świętym i nieetykalnym prawem”.

Także w poznańskim Pałacu Kultury czynna jest wystawa prac artysty plastyka Ireny Zmarzlińskiej-Dziewskiej z pleneru po Ziemi Krakowskiej pt. „Szlakiem Lenina”.

Artystka dała pełne ekspresji, utrzymane w tonie patosu i niepokoju pejzaże tych górskich okolic Polski, gdzie niegdyś przebywał i pracował Lenin. Oto niektóre tytuły prac: „Muzeum w Poroninie”, „Tu mieszkał Lenin”, „Droga w Poroninie do domu Lenina”. Jeden z obrazów — „Lenin w Tatrach”, przedstawia sylwetkę przywódcy Rewolucji na tle krajobrazu górskiego.

MARCIN BAJEROWICZ

Książka o Forcie VII

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazała się książka Mariana Olszewskiego „Fort VII w Poznaniu”. To miejsce kaźni ludności z ziem wcielonych do Rzeszy było jednym z najcięższych obozów hitlerowskich, nie dającym nikomu szansy przetrwania. Nie

wiele zachowało się dokumentów po tym obozie. Tym większa więc zasługa autora, że zdołał przedstawić tak wiele.

Książka mówi o powstaniu obozu i jego urządzeniach i charakterze, o władzach i personelu nadzoru, o więźniach, ich składzie i liczebności oraz warunkach egzystencji. Dowiadujemy się o systemie nadzoru i terroru więźniów, ich za-

gładzie jak i biernym oporze, także o likwidacji obozu. Wreszcie autor pomieścił i listę pomordowanych w Fortie VII.

Tuż przed Dniem Zmarłych trafia do księgarń publikacja, która wielu z nas skłoni do refleksji nad „czasami pogardy”, nad tym miejscem jednej z największych zbrodni hitlerowskich. (ms)

W województwie poznańskim na 10 000 mieszkańców przypada 2,3 lekarzy stomatologów (w samym Poznaniu 9,6). Jest to najniższy wojewódzki wskaźnik w kraju. W Gdańsku wynosi on 5,3. Na dość częstym zjawiskiem jest próchnica zębów u dzieci, w porównaniu z innymi województwami na sposób wykonywania zabiegów.

Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? W jakim stopniu ponosi za to odpowiedzialność uczelnia, kształcąca lekarzy stomatologów? Jak są perspektywy tego zawodu? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do dr. Stefana Włocha, dyrektora Instytutu Stomatologii poznańskiej Akademii Medycznej.

— Lekarz stomatolog, to specjalność chyba najbardziej sfeminizowana. W końcu grudnia 1969 r. było w naszym województwie 445 stomatologów, w tym 369 kobiet. A przecież zawód ten wymaga tak że fizycznego wysiłku. Czy to również wpływa na stan lecznictwa stomatologicznego w naszym województwie?

— Teren cierpi na niedobór lekarzy stomatologów, ale czyni zbyt mało, by zapewnić im start życiowy, w postaci mieszkania. Szukają więc pracy w innych województwach. Pracę stomatologa, zależy w dużej mierze od sprzętu. Ten nie zawsze jest najlepszy. Widzimy wręcz konieczność badania tego sprzętu pod względem ergonomii, jego przystosowania do potrzeb użytkownika. Po to, by ułatwić lekarzowi pracę. W Brnie (CSRS), w Zakładzie Stomatologii istnieje ośrodek współpracujący z firmą Chirana, produkującą sprzęt medyczny. Dostarcza ona do ośrodka urządzenia prototypowe do oceny. Przysłałaby się i u nas podobna placówka.

— Stan lecznictwa zależy również od przygotowania zawodowego lekarzy, od ich dalszego do szkolenia. Studia stomatologiczne nie kończą się stażem podopiecznym, sprawa doskonalenia jest więc tym bardziej istotna. Przecież inaczej grozi pozostawanie w tyle...

— Szkolimy przeciętnie 100 lekarzy dentystów rocznie. Liczba dla województwa wystarcza. W tym roku po raz drugi udało się naszej uczelni osiągnąć, że ogół studentów ukończył studia w terminie. Zastęga to w dużej mierze nowego programu, przywracającego równowagę między zajęciami ogólnolekarskimi i stomatologicznymi. Zmiany idą w kierunku ujednolicenia szkolenia przed — i podplomowego. To ostatnie ma obowiązywać od 1973 r. wszystkich lekarzy dentystów. Prowadzić je będą akademie medyczne. Nasza — dla miasta Poznania oraz województwa: poznańskiego i zielonogórskiego.

— Chyba jeszcze jedno wymagałoby usprawnienia. Sprawa specjalizacji. Lekarze dentyści nie mają możliwości robienia specjalizacji. Uprawnienia te przysługują tylko lekarzom medycyny. Do chodzą więc do paradoksalnego

W Wielkopolsce nie lubią stomatologów?

Rozmowa z dr. Stefanem Włochem dyrektorem Instytutu Stomatologii poznańskiej AM

zjawiska. Specjalizację stomatologiczną — w myśl obowiązujących przepisów — można otrzymać tylko po ukończeniu studiów medycznych. Wiek — po 5 latach specjalistycznych studiów stomatologicznych trzeba iść... na medycynę. Czy są szanse na zlikwidowanie tej anomalii?

— Polskie Towarzystwo Stomatologiczne czyni starania o prawo specjalizacji dla lekarzy po studiach stomatologicznych. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

— Najbardziej znane dziedziny stomatologii to stomatologia zachowawcza, chirurgia i protetyka. Ale to przecież nie wszystkie...

— Wymienię zatem wszystkie: chirurgia, stomatologia dziecięca (uwzględniająca podstawy profilaktyki ortodontycznej — wady zgryzu), protetyka, ortodontologia, stomatologia zachowawcza, stomatologia przemysłowa, parodontologia (schorzenia przyzębia). Ta ostatnia, jeszcze właściwie nie rozwinięta, jest społecznie tak samo ważna, jak stomatologia dziecięca. Próchnica — typowa dla wieku dziecięcego i młodzieńczego, u osób w wieku 30 — 40 lat ustępuje miejsca chorobom przyzębia, w których efektywnej pomocy jak do tej pory właściwie dać nie możemy. Zagadnienie to wymaga prac badawczych. W naszym Instytucie powstał przed dwoma laty zespół zajmujący się tą problematyką. Zatwierdzony przez ministerstwo jako Zakład Parodontologii.

— Różne w różnym czasie były oceny zespołu kształcącego w Poznaniu przyszłych stomatologów. Co zatem uczyniono, by sprostać zadaniom, jakie stały przed Instytutem? Zarówno naukowym jak i dydaktycznym?

— Instytut przyniósł przede wszystkim nową organizację pracy, prowadzącą do integracji procesu nauczania oraz do zespołowego leczenia, z udziałem różnych specjalistów. Obok wspomnianego już zespołu parodontologii powstał zespół stomatologii dziecięcej (zatwierdzony ostatnio jako pracownia). Nie bez znaczenia jest również świadomość, że ze swej działalności w Instytucie będzie się rozliczonym. Zmusza to do wysiłku, wyzwała inicjatywę, nawet za cenę ryzyka. A to chroni przed skostnieniem.

— Na jakich problemach naukowych koncentruje się Instytut?

— Rehabilitacja w schorzeniach układu zębowo-szczękowego oraz profilaktyka chorób przyzębia. Własne zainteresowania: schorzenia stawu skroniowo-żuchwowego, a ponadto sprawy profilaktyki dziecięcej.

— Jakie są perspektywy rozwoju Instytutu? A pośrednio poprawy stanu lecznictwa stomatologicznego w Wielkopolsce?

— Warunki lokalowe i sprzętowe Instytutu są bardzo złe. Daleko zaawansowane są już jednak sprawy przebudowy i rozbudowy budynku przy ul. Świecieckiego, dostosowania go do nowych potrzeb. Próbowaliśmy rozszerzyć bazę szkoleniową dla studentów poprzez prowadzenie ćwiczeń w placówkach lecznictwa otwartego. Wobec braku staży — ćwiczenia te są niezbędne dla wyrobienia praktycznych umiejętności. Zasadniczą trudność — to brak dostatecznej liczby dobrze wyposażonych przychodni. Nowe organizacyjne ujęcie pracy uczelni w ramach Instytutu stwarza spore możliwości, pod warunkiem, że będzie ku temu odpowiednia baza. Wymaga to sporych nakładów finansowych. Ale przesłanki ku jej utworzeniu wreszcie są. W ślad za tym pójdzcie podniesienie kwalifikacji zawodowych lekarzy stomatologów.

Rozmawiała: **BOGNA WOJCIECHOWSKA**

Rozwój współpracy

Dokończenie ze str. 3

poczynania organizacyjne polegające na zwoływaniu wojewódzkich rad środowiskowych po plenum WK SD a przed plenum CK SD, które od będzie się pod koniec listopada. Celem wspomnianych rad będzie szczegółowa analiza takich złożonych problemów, które w dotychczasowej dyskusji członków SD nie zostały dostatecznie rozpatrzone. Myślę, że pozwoli to jeszcze do kładniej sprecyzować udział naszej wielkopolskiej organizacji we wspólnym, międzypartyjnym dziele rozwoju regionu i kraju.

Rozmawiał: **MICHAŁ ŁUCZAK**

Jesienne rozważania

Jeszcze mamy ładną jesień, kolorową i w miarę słoneczną. Za tydzień, za kilka dni, może nawet jutro, zacznie się okres słoty i niepogody.

W taki dzień jasny i ciepły, wybrałam się na cmentarz górczyński.

Wędrowałam szeleszczącymi listowiem drózkami i myślałam o tym, ile to ludzkich ambicji i rezygnacji, ile cierpienia i miłości, ile wzlotów i upadków kryją groby. I o tym, że każdy, krety, czy najbardziej wzniosły ludzki żywot pod ziemią znajduje swój kres.

Spacer na cmentarzu zawsze napawa melancholią.

Bogate, marmurowe grobowce, ciężkie płyty z kamienia opatrzone złożonymi napisami, wymyślne posągi, alabastrowe wazy, albo skromne na grobki, kwiaty i wieńce... Dowód pamięci, dowód uczucia tych, co zostali.

Mimo pięknej pogody na cmentarzu prawie nie widać ludzi. Pusto i głucho. Groby robią wrażenie opuszczonych i zaniedbanych. Wiatr poobalał stołki, porozrzucił zwiedle kwiaty, przysypał wzgórki suchymi liśćmi i gałązkami. Spokój i cisza panują, nieprzerwane odgłosami miasta.

A przecież, za kilka dni będzie na cmentarzu gwaro i rojno.

Już teraz widać w kwiatarniach i na targowiskach oznaki nadchodzącego Święta Zmarłych. Wieńce z zielonkawego mchu, hałdy gałęzi świerkowych, bukiety sztucznych kwiatów, tandentnych, lecz trwałych, doniczki dąbków i chryzantem. W drogeriach okna za stawione świecami i zniczami. Zaludnią się wkrótce cmentarze. Żywi przyjdą z doroczną wizytą do swych zmarłych. Przyniosą kwiaty, urządzią iluminacje, odświętną i uroczystą.

Będzie wiele oczekiwanych i nieoczekiwanych spotkań przy grobach. Iż i westchnień. Będzie trochę wspominków, i — jak pogoda dopisze — wiele

plotecek i pogwarek rodzinnych, krytycznych uwag o znajomych i krewnych.

— To już tyle czasu minęło... — ktoś się zdziwi.

— Taki młody, patrzcie, patrzcie! A ja mam tyle lat na karku i jakoś się trzymam!

— Zobaczcie tylko! Za jego życia ani w potowie tak się nie elegantowała, jak teraz...

Tum będzie się przesuwali, zatrzymywali, wymieniały uwagi. W zapadającym mroku stanie się zbitą masą cieni, a światła, jak złociste pszczoły obsiadą groby.

Potem głosy zamilkną, żywi, przeladowani autobusami i tramwajami powrócą do zwykłych, a umarli zostaną znów sami ze sobą...

Mimo że słońce ogrzewa mi dlonie, w których trzymam kwiaty, poczułam, jak ogarnia mnie nagły chłód.

... będziecie, czym jesteście! Jakże trafny jest ten napis umieszczony na bramie cmentarnej. I jaki bezlistny!

— Niech pani obłamię główki jutro już ich tu nie będzie — zaskrzeczał jakiś głos.

Odwrociłam się.

Niska kobiecinka o rezolutnej twarzy, była istotą jak najbardziej z tego świata. W ręce trzymała grabie.

— A jak do stoika, to nagle — obiekcie krótko, bo oni tak komia się na długie łodygi, krótkich łajdaki nie ukradną, bo za nie grosze dostaną.

— Jakie łajdaki?

— No te, co kradną z grobów. Ze też sposobu nie ma na to paskudztwo. Mnie latem ukradli sześć krzewów pelargonii świeżo zasadzonych. Z jednego dnia na drugi. Jak przyszłam podlać, to już były tylko puste dołki. Zarabie trochę te liście, to zaraz będzie ładnie!... Wie pani, jak byłam dzieckiem, to mama mnie uczyła, że z cmentarza nie wolno zabrać nawet żdźbła trawy.

...A co się dzieje na juni-kowskim, to wstyd mówić. Jednej znajomej już trzeci raz wazon z grobu zabrali, bo ona nie lubi stoików stawiać. A pani to za rychło z tymi kwiatami

mi przyszła, trzeba było w Zadzuszkę

Z żalem spoglądałam na goździki. Takie pyszne, szkarłatne, cudownie rozkwitłe.

Złamałam każdą gałązkę kilka centymetrów poniżej kwiatu. Układając okaleczony bukiet na grobie, zapomniałam o moich melancholijnych rozważaniach i ze złością myślałam, że przydałby się jakiś duch Hopkirk, który by cmentarne hienny oddawał w ręce milicji.

MAGDA STRUMIAN

J. SIEMIONOW

17 wgnień wiosny

Zostawszy następcą Hessa, zupełnie się nie zmienił: był jak dawniej milczący, jak dawniej nosił w kieszeni notes, do którego zapisywał wszystko, co powiedział Hitler; żył nadal bardzo skromnie. Odnosił się z manifestacyjnym szacunkiem do Goeringa, Himmlera i Goebbelsa, ale stopniowo stał się na tyle niezbędny Fuehrerowi, że ten żartując nazywał go swoim cieniem. Umiał zorganizować swą pracę w ten sposób, że jeśli Hitler zainteresował się czymkolwiek siadając do obiadu, to gdy podawano kawę, Bormann miał już gotową odpowiedź. Gdy pewnego razu w Berchtesgaden urzędowo Fuehrerowi owoce i powstała spontaniczna, a tym niemniej potężna manifestacja, Bormann zauważył, że Hitler stoi w palącym stołcu. Nazajutrz w tym samym miejscu Hitler dostrzegł dąb: w ciągu nocy Bormann zorganizował przesadzenie olbrzymiego drzewa... Wiedział on, że Fuehrer nigdy nie przygotowuje swych przemówień, Hitler zawsze liczył na improwizację i improwizacja zazwyczaj mu się udawała. Ale Bormann, szczególnie w czasie spotkań z działaczami państwowymi z zagranicy, nie zapominał nakreślić dla Fuehrera szeregu tez, na które, według jego opinii warto by było zwrócić szczególną uwagę. Wykonywał te nie rzucające się w oczy, ale bardzo ważną pracę, z wielkim taktem i Hitlerowi nigdy nawet nie przyszło na myśl, że programowe przemówienie pisze za niego inny człowiek, traktował pracę Bormanna, jako sekretarską, ale niezbędną i na czasie. I gdy pewnego razu Bormann zachorował, Hitler poczuł, że wszystko wymyka mu się z rąk.

Gdy wojowski, albo minister przemysłu Speer przygotowywał sprawozdanie, w którym Fuehrerowi przedstawiano już i tak spreparowaną prawdę, Bormann albo chował te sprawozdania pod sukno, albo w przyjacielskiej, poufnej rozmowie z

Jodlem czy Speerem nakłaniał ich do osłabienia wymowy tych czy innych faktów.

— Oszczędzajmy jego nerwy — mówił — ten surogat goryczy możemy i powinniśmy znać my, ale po co ranić Fuehrera? Jakaś się, ale umiał za to wspaniale opracowywać dokumenty; był mądry, ale ukrywał to pod maską szorstkiej prostolinijnej naiwności; był wszechmocny, ale umiał zachowywać się jak zwykły śmiertelnik, który „musi się najpierw poradzić” zanim podejmie choć trochę odpowiedzialną decyzję...

Właśnie do tego człowieka, do Martina Bormanna w tajnej pocztce z nadrukiem „ściśle tajne, otwierać osobiście”: trafiło z SD pismo następującej treści:

„Parteigenosse Bormann! Za plecami Fuehrera znani mi ludzie zaczynają prowadzić grę z przedstawicielami zginiętych demokracji zachodnich w Szwecji i Szwajcarii. Postępuję się tak w dniach totalnej wojny, postępuje się tak w dniach, gdy na polach bitew rozstrzyga się przyszłość świata! Będąc oficerem SD, mógłbym poinformować Pana o pewnych szczegółach tych zdradzieckich rozmów. Potrzebne są mi gwarancje, bowiem gdyby to pismo trafiło do rąk aparatu SD zostaną natychmiast zlikwidowane. Dlatego właśnie nie podpisuję się. Proszę, aby Pan, jeśli moje doniesienia wydają się Panu ważne, przysłać jutro do hotelu „Neues Thor” o godzinie 13. Oddany Fuehrerowi członek SS i NSDAP”.

Bormann długo siedział z tym pismem w rękach. Chciał zatelefonować do szefa Gestapo Muellera. Wiedział, ile Mueller mu zawdzięcza. Mueller, stary szpicel, dwukrotnie w początkach lat trzydziestych rozbił bawarską organizację partii narodowo-socjalistycznej. Potem zaczął służyć tej partii, gdy stała się ona w Niemczech partią rządzącą. Do 1939 r. szef Gestapo był bezpartyjny: koledzy w służbie bezpieczeństwa nie mogli mu darować gorliwości w okresie republiki weimarskiej. Bormann pomógł mu wstąpić w szeregi partii dawszy za niego gwarancje osobiste Fuehrerowi. Ale Bormann nigdy nie pozwalał Muellerowi zbliżyć się do siebie zbyt blisko, przyglądał się mu, rozważał szansę: jeśli już miał by zbliżyć się do niego, to do końca, wprowadzając zarazem w największe tajemnice. W przeciwnym wypadku gra nie jest warta świeczki.

Mecz drużyn młodzieżowych

Polska — Czechosłowacja 1:0

Polska: Tomaszewski — Szymanowski, Ostafiński, Wyrobek, Musiał, Kraska, Krawczyk (Płaszewski), Deja, Szaryński, Lato, Cmiliewicz (Kwiatkowski).

CSRS: Czerwień — Varadian, Luza, Samek, Dworzak, Biecowy, Statura, Melichar (Panenka), Masny (Gajduszek), Klement, Albrecht (Bubenko).

Ponad 10 tysięcy widzów przybyło na stadion Olimpij na Golecinie, aby obejrzeć międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Polski i Czechosłowacji, które zakończyło się zwycięstwem polskich piłkarzy w stosunku 1:0. Mecz w Poznaniu był dla obu zespołów generalną próbą przed czekającymi ich spotkaniami eliminacyjnymi w ramach rozgrywek o młodzieżowe mistrzostwo Europy, prowadzonych równoległe z mistrzostwami młodszych.

Polski zespół nie zawiodł, ale też nie zachwycał. Nasi piłkarze grali tak jak na meczach ligowych i żaden z nich nie zasłużył chyba na bardzo dobrą ocenę. Chwilami grali szybko i składnie, potrafili przeprowadzić ciekawe akcje, ale też popełniali wiele błędów i to tych najprostszych. Nie nalepiej było również z celnością strzałów. Polacy kilkakrotnie znajdowali się na — jak się wydawało — murowanych pozycjach, ale, niestety, strzały Szaryńskiego czy Lato szły obok bramki. Jedynego gola dla naszych barw zdobył w 13 minucie Lato po pięknej akcji prawą stroną boiska.

Spotkanie rozpoczęło się od ataków gości. Nasi reprezentanci przeprowadzili pierwszą groźną akcję dopiero w 13 minucie i od razu zdobyli prowadzenie. Wydawało się, że ta bramka „uskrzydli” polskich piłkarzy, jednakże w następnych minutach nie doczekaliśmy się kolejnego gola. Polacy waliли bardzo ambitnie, ale — jak już wspomnieliśmy — na początku było w ich grze za dużo błędów, a za mało szybkiej gry i dalekich strzałów.

Zespół Czechosłowacji, który miał optycznie przez większą część meczu przewagę, nie mógł zdobyć się jakoś na skuteczny strzał w czym gościom przytomnie przeszkadzała polska obrona i bramkarz Tomaszewski. Zawodnik ten, niezbyt gościnnie przyjęty przez poznańską publiczność, popisał się w czasie meczu kilkoma efektownymi padami, za co został obdarzony głośnie oklaskami. (s)

PORAZKA MŁODYCH PIŁKARZY

Międzynarodowe spotkanie piłkarskie juniorów CSRS — Polska zakończyło się zwycięstwem Czechosłowaków 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Lubanski i Klouček w 79 min. Mecz oglądało zaledwie ok. 900 widzów.

SZKOT SĘDZIĄ MECZU Z NRF

Rewanżowe eliminacyjne spotkanie nie piłkarskich mistrzostw Europy NRF — Polska, które rozegrane zostanie 17 listopada br. w Hamburgu, sędziować będzie arbiter szkocki Richter Mullan.

REMIS PIŁKARZY ZSRR

W eliminacyjnym spotkaniu grupy IV piłkarskich mistrzostw Europy Związek Radziecki zmierzył się z Hiszpanią 0:0. Piłkarze ZSRR awansowali do grupy finałowej mistrzostw.

NIE BĘDZIE LIG BOKSERSKICH W 1972 R.

W Warszawie odbyły się planarne obrady rozszerzonego Zarządu Polskiego Związku Bokserskiego, poświęcone sprawom związanym z rozgrywkami ligowymi w 1972 r. Szkoleniowcy doszli do wniosku, że dla dobra przygotowania olimpijskich naley w 1972 roku zawiesić rozgrywki ligowe. W to miejsce zorganizowane zostaną turnieje, w których wezmą udział 32 zespoły, podzielone na 8 grup, po 4 zespoły w każdej. Z projektu wstępnego wynika, że w II grupie wystąpi m. in. Sokół Pila i w grupie III — Olimpia. (o-b)

Praca Nauka

Mężczyznę i kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 92 m. 2. 22524g

Potrzebna dochodząca pomoc domowa do trzyosobowej rodziny lekarskiej. Zgłoszenia po godz. 16. Po znań, ul. Mylna 54, m. 12. 22512g

Potrzebna pomoc domowa — dochodząca lub na stałe dla osób dorosłych. Telefon po godz. 16, 698-46 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21365g.

Opiekunka do 3-letniego dziecka potrzebna (Poznań). Osiedle Wielkiego Października, blok 5 T m. 197. 21234g

Kto przyjmie uczennice fryzjerską? Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21297g.

Receptystryka przyjmie prace domową, na południu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21298g.

Przyjmie pilnie prace pomoc domowej. Warunek oddzielnego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21389g.

Zaopiekuję się dzieckiem, ul. Piekary. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21391g.

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21382g.

Slusarz przyjmie prace na 1/2 etatu, w godzinach dowolnych. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21494g.

Uczę angielskiego. Poznań, Piekna 43, telefon 423-14. 21194g

Kroju wyuczę przeciągając miesiąc. 23 Lutego 7 m. 1. 21206g

Ćwierćfinały WIM w Obornikach

Na boisku Szkoły Podstawowej nr 2 w Obornikach, rozegrano ćwierćfinałowe turnieje w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców w ramach Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży. Startowały w nich po trzy reprezentacje powiatowe. Wśród dziewcząt awans wywalczyli reprezentantki Obornik do półfinału Poznań — Wildy 9:3 i Międzyzdroje 4:3 oraz Międzyzdroje 5:4. Zwycięstwem gospodarzy zakończyły się też rozgrywki chłopców — pokonali oni Trzciankę 14:5 i Nowy Tomys 11:7. Drugimi półfinalistami zostali chłopcy z Trzcianki po wygranej z Nowym Tomysiem 11:9. Oba turnieje stały na dobrym poziomie, a poszczególne mecze były wyrównane i emocjonujące. (bop)

Bokserzy NRF na mecze z Polską

W dniach 4 i 6 listopada we Wrocławiu i w Poznaniu odbędą się międzynarodowe spotkania bokserskie NRF — Polska. W dniu 3 bm. przyjeżdża do Polski reprezentacja NRF, w której znajdzie się następujących 14 zawodników: papierowa — Peter Scheibner; muś — Ditter Rump. Gerhard Bitter; kogucia — Werner Schaefer, Waldeemar Stephani; piorkowa — Peter Pranze; lekka — Peter Henrich; lekkopółśrednia i półśrednia — Bernhard Barnowski, Erwin Marasch; lekkopółśrednia i półśrednia — Günar Muenschow; średnia — Bitter Schuetz; półciężka — Uwe Zimmering; ciężka — Peter Hussing. (PAP)

Turniej na Starym Mieście

DKKFIT Poznań — Stare Miasto organizuje turniej piłki siatkowej dla młodzieży i komisję bokserską. Wzrosty zawodników blokowych dzielnic z okazji 54-rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zgłoszenia nadsyłać do 5 listopada br. pod adresem DKKFIT Poznań — Stare Miasto ul. Libelta 16/20. (na)

Remis z Finami po pierwszym dniu

Zanosi się na to, że formalność jaką miało być w zamysłach przejście naszej tenisowej drużyny do następnej rundy rozgrywek o puchar króla szwedzkiego Gustava V wcale nie będzie formalnością. Zespół Finlandii, z którym rozpoczęło się wczoraj w poznańskiej hali MTP nr 20 międzynarodowe spotkanie tenisowe tak łatwo nie sprzeda swej skóry, jeżeli w ogóle zechce ją sprzedać. Po pierwszym dniu spotkania wynik jest remisowy 1:1.

Pierwszy pojedynek stoczył Wojciech Fibak z Finem Pekka Salla. Nasz młody reprezentant rozpoczął obiecująco. Wygrał dwa pierwsze gemy, ale bardziej doświadczony mistrz Finlandii i specjalista od krytych kortów w całej Skandynawii, okazał się zawodnikiem, którego piorunujące serwisy i smecze sprawiają dużo kłopotu. Fibak przegrał tego seta 2:6. Drugi set również zakończył się zwycięstwem gościa. Poznański czterokrotnie prowadził 2:1, 3:2, 4:3, 5:4 aby w końcu przegrać 5:7.

Trudny był początek pojedynku

Tadeusz Nowickiego z Georgem Bernerem. Mistrz juniorów Finlandii stoczył wyrównaną walkę z naszym reprezentantem. Obaj wygrali swoje serwisy. Set zakończył się dla Nowickiego przy stanie 9:7. Następny był już „gładki” 6:0 dla Polaka.

Spotkanie poprzedziła miła uroczystość wręczenia odznak PZT 33 działaczom poznańskim z okazji 50-lecia Polskiego Związku Tenisowego.

Dzisiaj następne gry pojedyncze i gra podwójna, której skład ogłoszony zostanie po singlach. Początek o godz. 18. (s)

Kupno Sprzedaż

Kupię przyczepę do samochodu marki Warszawa. Tel. 533-67. 22522g

Nowy akordeon Royal — Standard, 120-basowy — 16 rejestrów sprzedam. 16 Prądzińskiego 50a m. 12. 22231g

Fortepian mało używany, różne meble — sprzedam. Pietz, Dzierżyńskiego 3. 22510g

Sprzedam łóżecko dziecięce. Rutkowskiego 31a m. 11. 22523g

Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” Poznań, ul. Przemysłowa 39.

POSZUKUJĄ

ZADASZONYCH POMIESZCZEŃ o powierzchni do 1000 m², na okres od listopada 1971 r. do 30 kwietnia 1972 r. W CELU WYKORZYSTANIA NA ZMAGAZYNOWANIE SPRZĘTU PRZEWOZOWEGO. Szczegółowe oferty prosimy składać pod adresem przedsiębiorstwa. 22171g

Przetargi

Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup

SUMATORÓW ELEKTRYCZNYCH — marki „Facit” i „Olympia”. Terminy składania ofert w zalokowanych kopertach w ciągu 10 dni od daty ogłoszenia przetargu, pod adresem: Miejski Handel Mięsem w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 45 — sekretariat.

Do składania ofert z podaniem ceny oraz określeniem rzeczoznawcy zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Informacje w Dziale Technicznym — ul. Czerwonej Armii 80/82, III piętro, pokój 335, telefon 599-50 (Pałac Kultury).

Szyby do samochodów zagranicznych panoramiczne, hartowane (drobnoziarniste) poleca „Secumit” Warszawa — Rembertów, Sufierska 6, telefon 10-95-12, Mühsam. K8036

Pompe hydroforowa, czterostopniowa, nowa sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, tel. 559-00 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22525g.

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór poleca Brzozowska. Poznań, Czerwonej Armii 10. 19447g

Pustaki stropowe, ceramiczne Ackermana, odbioru odczynu, poleca cegielnia Ewa Łuksza, Kościelna, pow. Luban Śl., tel. Luban 22-36. 1824p

Sprzedam 2 spodki z plecra, łożko metalowe, zegarek damski, futerko, czarne damskie, mieszko, bułwie czeskie. Adres: Władysława Mizerak, ul. Przybyszewskiego 25 m. 3. 20858g

Sprzedam futro płaszczowe, wagę uchylną, pralkę i deskę kreślarską. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21377g.

Sprzedam tanio maszynę do szycia: damska 500 zł, męska 1.200 zł, duża ciężka 2.000 oraz pralka gwarantowana 600 zł. Ul. Chwiałkowskiego 10 a m. 17. 21142g

Sprzedam motocykl WSK w dobrym stanie. Tel. 458-31. 21144g

Sprzedam 100 kg czosnku, polowa ozimego. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21156g.

Sprzedam amerykańkę 1-osobową. Ul. Rawicka 101. 21158g

Sprzedam pianino z metalową płytą. Dzierżyńskiego 166 m. 14, w godz. popołudniowych. 21162g

Sprzedam tanio sypialnię, biurko orzech. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21183g.

Sprzedam korzystnie futro męskie i pelisje. Ul. Kolejowa 45 m. 3. 21186g

Sprzedam wózek dziecięcy, spacerowy. Telefon 717-44. 21214g

Sprzedam ładny brylant. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21269g.

Sprzedam bojler elektryczny 80-litrowy, ogrzewacz akumulatora. Farel — no we. Głogowska 114a m. 7, od godz. 17. 21263g

Sprzedam wózek dziecięcy spacerowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21291g.

Okazyjnie sprzedam rocznego psa ałosał — terier z rodowodem, nadaje się do polowań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21296g.

Sprzedam akordeon Weltmeister Amigo ozdobny 80-basowy, granatowy, no wy. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21347g.

Sprzedam gitarę Delfin — trzy przystawki. Dębowa 31 m. 7. 21348g

Sprzedam maszynę do szycia męską Singer. Ulica Chelmońskiego 4 m. 5, godz. 17-19. 21363g

Sprzedam komplet skórek karakulowych czarnych. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21364g

Samochody

Sprzedam Warszawa M-20 ul. Maszynowa 25 m. 1. 22230g

Volkswagen 1300, rocznik 68 — sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21205g.

Sprzedam ciągnik Major 311. Stanisław Tamborski. Wiosnowo, pow. i poczta Środa Wlkp. 1827p

Sprzedam Wartburga 1962. Głogowska 66 m. 7. 22343g

Sprzedam Warszawa M-20 przyczepkę. Poznań, Umińskiego 20a m. 7, po godzinie 16. 21150g

Warszawę M 20 zamienie na Syrenę 104. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21240g.

Sprzedam Zastawę 750, Syrenę 103. Mosina, ul. Torowa 1 a. 21295g

Lokale

Zamienie M-4 spółdzielcze w Wągrowcu — na podobne w Poznaniu, ul. M-3, względnie kupię mieszkanie komfortowe do 3 pokoi w willi, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21140g

Dość pokój kuchnia samodzielnie w Lesznie — zamienie na podobne w Krotoszynie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21143g

Poszukuje trzyosobowego pokoju, pow. Poznań. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21146g.

Spółdzielcze M-4 i 2 pokoje kuchnia (stare budownictwo), zamienie na 3, 4-pokojowe. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21180g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju na okres kilku lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21184g

Młode bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju od 1. I. 1972 r. na okres 1 roku, śródmieście, mile widziane. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21201g

Zamienie mieszkanie M-4 Osiedle Przyjaźni, parter, na równorzędne na piętrze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21272g.

Matka z dzieckiem poszukuje pokoju na soboty i niedziele. Najchętniej Jeżyckiej. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22532g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 zatrudni:

- Z-CĘ SZCZEPY PRODUKCJI — wykształcenie wyższe techniczne + praktyka w przemyśle metalowym,
- ST. KONSTRUKTORÓW — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie + praktyka w przemyśle metalowym,
- ST. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie + praktyka,
- ST. MISTRZA ze znajomością spawalnictwa — wykształcenie średnie techniczne + praktyka,
- ST. EKONOMISTĘ — BRANŻYSTĘ — wykształcenie średnie + praktyka,
- SLUSARZY, TOKARZY, FREZERÓW, SZLIFIERZARZĘDZIOWYCH, LAKIERNIKÓW (mistrz), SPAWACZA (wypalanie ręczne i maszynowe).

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K8305

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecie PR” w Poznaniu, ul. Sowinskiego 29, barak 14 — przyjmie do lekkiej pracy chłupniczej —

KOBIECY I MĘCZYŻYNI INWALIDÓW posiadających aktualne orzeczenie KIZ. K8210

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ze specjalnością ekonomiki przemysłu oraz ze znajomością języków obcych — zatrudni natychmiast

Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu, ul. Starołęcka 31. K7624

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW względnie INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW — MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;

INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;

KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej z praktyką w budownictwie;

przyjmie natychmiast

„Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K7859

Wrzesińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego w Wrzesni, ul. Sądowa nr 2, zatrudni zaraz lub później:

- KRAWCÓW i KRAWCÓW na krawiectwo miarowe, lekkie i ciężkie — wymagane świadectwa czeladnicze;
- STOLARZY — robotników wykwalifikowanych (przyczynach do zawodu) do pracy na maszynach stołarskich, robotników niewykwalifikowanych celem przyszkolenia do pracy na maszynach stołarskich;
- ELEKTROMONTERÓW o specjalnościach: przebijanie silników, instalacje elektryczne.

Wynagrodzenie wg układu pracy dla przemysłu terenowego.

Mieszkania nie zapewnia się. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej podanym adresem. W8350

Panom pokój wynajmę. Górczyn, Kościelna 44. 21207g

Centrum Szczecina, pokój kuchnia, łazienka, słońce, wysoki parter, c.o., kwaterynki, nowe budownictwo, ul. Obr. Stalingradu 7/2, zamienie na pokój, nowe budownictwo Poznań, centrum, c.o., kwaterynki. K8202

Samodzielne 2,5 pokoju, kuchnia, łazienka, stare budownictwo I ptr. zamienie na pokój, kuchnię w nowym budownictwie w śródmieściu do II ptr. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21215g.

Poszukuje pomieszczenia na warsztat ślusarski, 50 m², może być w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21220g.

Wynajmę pokój studentowi lub studentce. Tel. 690-59. 21239g

Kalisz komfortowe, 2 pokojowe w nowym budownictwie, zamienie na tych samych warunkach w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21230g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

Kupię, wydzierżawię pokój, kuchnia, łazienka, ewentualnie kawalerkę wyłączonej własnościowej spółdzielce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21262g.

Zamienie mieszkanie kwaterynki w nowym budownictwie 1 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, balkon, c. o. — na większe 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21264g.

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Król i zło-
dziec”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi
VI”.
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabę-
dzie”.
OPERETKA — g. 19 „Roxy”.
MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Unkas — Ostatni
Mohikanin” i „Czas życia i mi-
łości”.
KOSCIAN: „Sprawa sumienia”.
KORNIK: „Nieśmiertelny Filip i
Flap”.
LESZNO: „Niewolnicy”.
NOWY TOMYSL: „Południk ze-
ro”.
OBORNKI: „Boom” i „Nie-
śmiertelny Filip i Flap”.
SRODA: „Raj na ziemi”.
SZAMOTULY: „Nie lubię ponie-
działku”.
WAGROWIEC: „Milion za Lau-
re”.
WRZESNIA: „Dancing w kwate-
rze Hitlera”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Nowy Jork — wystawa świato-
wa”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m.: 8.10
Muzyka muzyczna; 8.44 Jak, o
czym, dlaczego; 9 Dł. klasy V
(jęz. polski); „Włócznia z czarnego
podwórza”; 9.50 Muzyka ludowa
Turcji; 9.40 Dł. przedświatki „Dzi-
siaj wielkie szatowanie” — aud.;
10.05 „Serce i szpada” — „Kawaler
de Maison” — pow.; 10.25 Konc. roz-
rywkowy; 11 Dł. klasy II Hecum
(j. polski); „Burza nad Parnasem”;
11.30 Dedykujemy II zmiłniam; 12.25
Mel. i rytmy dla wszystkich; 13
Dł. klasy I i II (wych. muzyczne);
13.20 Swojskie melodie; 13.40
Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż
lit. „O nich mówi się rzadko”;
14.20 Z wielkich tradycji muzyki
rosyjskiej; 15.05 Godzina dla
dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i
Omega — mag. popularno-nauko-
wy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;
16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15
Dobry wieczór zaczynamy; 19.30
Konc. życzeń; 20.30 Muzyczne
pocztówki ze Słonecznego Brze-
gu; 21 Gospodarskie rozmowy;
21.15 Zespół B. Hardego; 21.30 „We
wszystkich kolorach” mag.; 22 Ma-
gazyń studencki; 23.15 Kompozy-
tor tygodnia — Feliks Mendels-
sohn — Bartholdy; 9.10 Program
nocny ze Szczecina.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i
UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała
Orkiestra Dęta p/d H. Bejmicki;
8.35 Mapa bohaterstwa; 9 Polska
muzyka popularna; 9.35 Z życia
ZSRR; 9.55 Orkiestra Mandolin-
istów Rogi. Łódzkiej; 10.25 „Ma-
jówka” opow.; 10.45 Z muzyki
francuskiej; 12.10 Reportaż dnia; 13
„Czas dobrych gospodarzy”; 13.15
Piosenki „Opole 71”; 13.40 „Legen-
da o stworzeniu”; 14.05 W
świecie melodii; 14.45 „Biekitna
szatafeta”; 15.05 Z muzyki klasycy-
nej; 17.25 Poznański konc. życzeń;
17.55 Radiopress; 18.10 Komen-
taryz aktualny; 18.20 Sonda —
dźwiękowy przegląd społ.-ekonom.;
19.15 Lekcja j. ang. — kurs wy-
szszy; 19.30 Koncert Orkiestry Sym-
fonicznej Filharmonii Nowojor-
skiej pod dyr. Leonarda Bernstei-
na; 21.35 Wiersze Paulo Valery;
21.48 Muzyka rozr.: 22.33 Z XIV
Festiwalu Jazz Jamboree; 23.03
Graja orkiestry.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30, 12.05, 14, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m.: Mój magnetofon; 8.35 Mu-
zyczna pocztka UKF; 9 „Love
Story” — pow.; 9.10 Ballady Bułata
Okudźawy; 9.30 Nasz rok 71;
9.45 Yosef Lasef — multiinstru-
mentalista jazzowy; 10 Lekcja j.
niem.; 10.15 Joselito następcą
Robertina Loretty; 10.35 Wszyst-
ko dla pań: 11.45 „Pani Bo-
vary” — pow.; 12.25 Konc. muzy-
ki uniwersalnej; 13 Na łódzkiej an-
tenie; 13.15 Pięty do brydza — ga-
weda; 15.10 Piosenki Claude’a
Leveille; 15.35 Kwadrans ze zna-
kiem zapłania; 15.50 Trini Lopez
w Londynie; 16.15 Graja Jean
Christian Michel i Claude Guilhot;
16.30 Kolokwium z historią — w
niem.; 16.45 Nasz rok 71;
17 Ekspresem przez świat; 17.05
Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30
„Love Story” — pow.; 17.40 Piosen-
karze z nawałki; 17.55 Radiowa
Encyklopedia Kultury; 18.20 J.
Havd — Sonata fortepianowa
D-dur; 18.35 Mój magnetofon; 19
Pow. w wd. dżw. „Cichy
Don”; 19.30 Tylko po hiszpańsku;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Muzyczny program Renaty Rumel;
20.25 Ilustrowany tygodnik roz-
rywkowy; 21.50 Ryszard Wagner
— „Holender tulacz”; 22.08
Gwiazda siedmiu wieców
Peggy Lee; 22.15 Trzy kwadransy
jazzu; 23 Poezja Lucjan Frassati;
23.05 Konc. tylko dla melomani;
23.30 Śpiewa Giusy Balatresi.

Wiadomości: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
16.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

PIĄTEK — PROGRAM I: 8-8.35
— TV Kurs rolniczy — „Uprosze-
nienie i specjalizacja produkcji
zwierzęcej w gospodarstwie”; 10-
10.55 — „Celina” — TV film prod.
angielskiej; 15.20 — Politechnika
TV — Matematyka I rok — „Wek-
tory” cz. II oraz „Wektory na

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AF
29 X 1971 Nr 257 (8610)

NASZE ROZMOWY

Wiejskie sprawy do załatwienia

Spółdzielnia Produkcyjna w Gorzycach zaliczana jest do na-
lepszonych w województwie. O poziomie jej gospodarowania świad-
czy zarówno wysoka dniówka obrachunkowa (około 140 zł), jak
i duży rozmach inwestycyjny-zespołowy i prywatny. Dorobkiem
ostatnich lat są nowe zabudowania gospodarcze oraz дума spół-
dzielców — okazały dom socjalny. Od szeregu lat przewodniczą-
cym gorzyckiej spółdzielni jest Andrzej Pawlicki — delegat ko-
ściąńskiej powiatowej organizacji partyjnej na wojewódzką, przed-
zjazdową konferencję PZPR.

W naszej rozmowie nawiązujemy do poruszanych w toku dys-
kusji nad Wytycznymi spraw i problemów, którymi żyje kościąń-
ska wieś.

— Doszliśmy do etapu, na
którym szeroko pojęta intensy-
fikacja rolnictwa uzależniona
jest w dużej mierze od przym-
słu. Tymczasem przemysł jest
jakby zaskoczony potrzebami
zgłaszającymi przez wieś.

— W ostatnich latach zrobiono
jednak wiele. Rolnictwo ma już
niemal pod dostatkiem nawozów
mineralnych, środków chemiz-
nej ochrony roślin, pokazał się
ostatnio udany kombajn zbożo-
wy, coraz lepsze są traktory...

— Zgoda, ale wiele tych pro-
duktów trafi na rynek z dużym
opóźnieniem. Na przykład
wspomniany kombajn. Widzia-
łem go przy pracy — doskona-
ła to maszyna. Ale upłyne jesz-
cze parę lat zanim zaspoko-
i potrzeby rolnictwa wielkotowa-
wego. Tymczasem nasze stare
„Vistule” przystosowane są do
plonów nie przekraczających
30 kwintali z hektara. A my,
osiągamy na lepszych glebach
40 i więcej. Sprzet takiego plo-
nu „Vistula” powoduje ogrom-
ne straty ziarna. Tak samo
spóźniona jest produkcja trak-
torów, zwłaszcza ciężkich oraz
lekich. Na te ostatnie czeka
szczególnie rolnictwo indywi-
dualne. Podobnie zresztą jak
na furgonetkę do przewo-
żenia drobnych ładunków i ludzi.
Prawie w powiatach jest
jeszcze to wszystko, co nazy-
wamy małą mechanizacją ho-
dowlą.

— Wiele o tym mówiono w zes-
pole rolnym podczas kościąńskiej
konferencji. Czy istotnie zaco-
fanie techniczne w oborach i chle-
wniach jest hamulcem rozwoju ho-
dowl?

— Chyba najbardziej daje
się we znaki brak wody. U
nas na przykład z dużym tru-
dem dorobiliśmy się obór bez-
gruźliczych. Ale zmuszeni je-
steśmy pocić bydło wodą ze sta-
wu. I znowu pojawiły się przy-
padki zachorowań. Staramy się
od dawna wraz ze wsią indywi-
dualną o budowę wodociągu.
W planie zostaliśmy ujęci na
rok 1970. Przybyła do wsi eki-
pa leszczyńskiego przedsiębior-



Andrzej Pawlicki: „...Chodzi o
to, aby mniej było biurokracji,
a więcej rzeczywistych usług
świadczonej rolnictwu...”

Fot. — J. Szajkowski

stwa „Jelonek” dokopała się do
30 metrów głębokości, po czym
oświadczone nam, że wody w
tym miejscu nie ma. W tym
roku wiercili w innym punk-
cie — i znowu na wodę nie na-
trafiono. Oczywiście, świadczy
to o kiepskiej fachowości rze-
komych specjalistów. Teraz do
stał się pisemko, że na dal-
sze poszukiwania musi być ze-
zwolenie wojewódzkiego urzę-
du geodezji. Zaznaczono też,
że koszty wzrosną z planowa-
nych 500 000 złotych do 800 000.
Jesteśmy gotowi dać nawet i
milion, byleby uzyskać wodoci-
ąg. Nasza spółdzielnia opra-
cowała ambitny plan rozwoju
hodowli, zgodnie z apelami kie-
rownictwa partii i rządu, zgo-
dnie z Wytycznymi na VI
Zjazd. To samo chcą robić rol-
nicy indywidualni. Chcą zatem
wysunąć wnioski, aby możli-
wie szybko powołać do życia
przedsiębiorstwo budowy ujęć
wodnych z prawdziwego zda-
rzenia. Przedsiębiorstwo takie
winno załatwić kompleksowo

Z Gnieźnieńskiego

Polecamy uwadze oszczędnościowe książeczki budowlane

Stan wkładów oszczędnościowych w gnieźnieńskim Oddzia-
le PKO przekroczył 272 miliony zł i jest wyższy o ponad 28
milionów zł niż w roku ubiegłym. Liczba książeczek oszczęd-
nościowych wzrosła o ponad 8 tysięcy i wynosi obecnie
114,4 tys.

Najpopularniejszą formę
oszczędzania stanowią w dal-
szym ciągu wkłady obiegowe
zwykle, o 3 procentowym opro-
centowaniu w stosunku rocz-
nym. Suma tych wkładów na
koniec września br. wynosiła
około 117 mln zł. Atrakcyjną
formą oszczędzania stanowią
książeczki samochodowe, złożo-
ne na nich wkłady wynoszą
50,3 mln zł.

Wkład oszczędnościowy przy
padający na 1 mieszkańca wy-
nosi przeciętnie 2 537 zł.

Na terenie powiatu działa 6
spółdzielni oszczędnościowo-
pożyczkowych. Dużą popular-
nością wśród rolników cieszą

się prowadzone przez nie for-
my obrotu bezgotówkowego.

Nie jest jeszcze ostatecznie
uregulowana sprawa oszczęd-
nościowych książeczek budow-
lanych. Nadal zdarza się, że
rolnik mimo zebrania na ksią-
żeczkę odpowiedniej gotówki,
nie otrzymuje pełnej puli ma-
teriału budowlanych. Sprawa
ta wymaga szybkiego uregulo-
wania przez Wydział Przemys-
łu Handlu i Usług Prezydium
PRN i PZGS. (zk)

**WOWA KREW DAREM
ŻYCIA. ZOSTAŃ HONO-
ROWYM DAWCA KRWI!**

plaszczynie”: 16.30 — Dziennik;
16.40 — Dla dzieci — Pora na Te-
lesfora — Rozmowy ze Smokiem
„Papierny golabek” — film bul.
„Czarodziejski ptak” — film radz.;
17.30 — Program reklamowy; 17.50
— Magazyn Medyczny; 18.20 —
Kronika i aktualności; 18.35 —
Turniej Wiedzy Społeczno-Pol-
itycznej Kół Studenckich; ZMS i
ZMW: 19.20 — Dobranoc i Dzien-
niek; 20 — „Nie bójmy się jesieni”
— program rozrywkowy; 20.40 —
Krai tygodni społeczno-politycz-
ny; 21.20 — „Celina” — film TV
prod. angielskiej; 22.15 Dziennik;
22.35 — Politechnika — (powt.).

SOBOTA — PROGRAM I: 9.15 —
„Julia, Anna, Genowefa” — fab.

film polski; 10.55-11.25 — Geogra-
fia kl. VII — „Syberia”; 11.55-12.15
— Geografia kl. VIII — „Nowy
Jork”; 12.55 — Film krótkometraż.;
16.10 — Reklama PKC; 16.15 — Re-
klama Szkolna zapowiada; 16.30 —
Dziennik; 16.40 — Teatr Młodego
Widza — „Jan Christian Andersen
— „Lampa poet”; Reżyseria Joan
na Koenig; 17.15 — „Sobota w Su-
persamie”; 17.40 — „Z kamery
wśród zwierząt”; 18.10 — „Czarne
słońce” — film TVP; 18.40 — „Te-
le-Echo”; 19.20 — Dobranoc; 19.30
— Monitor; 20.20 — „Non-Stop” —
magazyn rozrywkowy — nr 3 pod
redakcją Lucyny Kańskiej; 21.50
— Dziennik i wiadomości sporto-
we; 22.10 — „Julia, Anna, Genowe-
fa” — fab. film polski.

całość prac związanych z budo-
wą studni, wodociągów, łązie-
nek, poidel w oborach.

— Powodem nieustannych nar-
zek rolników jest jakość i so-
lidność usług. Co należałoby czy-
nić celem poprawy tej sytuacji?

— Dyskusja rolników nad
Wytycznymi jeszcze raz ujawni-
ła niedostatki w tym zakre-
sie. Może za dużo mamy róż-
nych instytucji parających się
usługami, dlatego trudno o od-
powiedzialność. Sądzę, że nale-
żałoby łączyć poszczególne pla-
cówki, jak na przykład bazy
międzykółkowe z filiami POM.
Trzeba też zanalizować działal-
ność GS-ów i PZGS-ów, a tak-
że „Agromy”. Chyba wszędzie
tam siedzi za dużo urzędników.
Każdy z nich chce być ważny
i jakoś uzasadnić potrzebę
swojego istnienia. Chodzi o to,
aby mniej było biurokracji, a
więcej rzeczywistych usług
świadczonej rolnictwu.

Rozmawiał:

FELIKS BIŁOS

ZMW proponuje dzieciom

Zostań członkiem Klubu „Bratek”

Każde dziecko powinno mieć
możliwość obcowania z książką
od najmłodszych lat; wczesne
rozbudzenie zainteresowań czy-
telniczych pozostaje na całe
życie. Tymczasem na wsi nie
ma jeszcze zwyczaju kupowa-
nia dziecku książki; jest ona
na ostatnim miejscu wśród
przedmiotów, które trzeba
dziecku kupić.

Zarząd Główny ZMW i re-
dakcja „Nowa Wieś”, wspólnie
z Instytutem Wydawniczym
„Nasza Księgarnia”, Telewizją
Dzieciąt i Chłopców i Po-
wszechną Księgarnią Wysyłko-
wą podjęły w związku z tym
nową inicjatywę. Jest nią o-
twarcie Klubu Książki dla
Dzieci i Nastolatków pod na-
zwą „Bratek”. Będzie to już
trzeci klub czytelnicy „Nowej
Wsi”.

Kluby te nie dają swym
członkom żadnych przywilejów
poza jednym: zapewniają im
dostarczanie wprost do domu
ciekawej i wartościowej książ-
ki, zgodnie ze znanym hasłem:
„Wybieramy do klubu tylko
takie książki, które sami chci-
libyśmy posiadać w swoich do-
mowych bibliotekach”. Książ-
ki, które klub proponuje, przy-
niesione zostaną do domu przez
listonosza zaraz po ich wyda-
niu.

Ambicje klubu „Bratek” są
niemal większe. Chodzi o to,
aby jego członkami były dzie-
ci wiejskie, ale przecież ich u-
dział w klubie zależeć będzie
od dorosłych. Dlatego to wła-
śnie oni powinni przychylnie
odnieść się do nowo powsta-
łego Klubu i poprzeć go pode-
jmując hasło: „Kup dziecku
książkę”.

Z planów wydawniczych na
rok 1972 wybrano książki z
różnych dziedzin, także pozyc-
je wchodzące w skład lektur

Przeczytaj

Do domu marsz...

Podróżnego, przejeżdżające-
go w sobotę w godzinach od
13 do 15 na trasie Rogoźno —
Wągrowiec zastanawiają sze-
regi pieszych „maszerujących”
szosą. Gdyby się tym bliżej za-
interesował, dowiedziałby się,
że są to pracownicy rogoziń-
skich szkół i zakładów pracy,
zadający piechotą do swych
domów w... Wągrowcu. A od-
ległość Rogoźno — Wągrowiec
wynosi około 15 kilometrów.

Dlaczego tak się dzieje? Otóż
w soboty nie mają oni innego
sposobu powrotu do domu.
Kończą pracę lub naukę w
szkole po godzinie 13, a naj-
bliższy autobus PKS odjeżdża
dopiero około godz. 16. Ponie-
waż droga ta jest mniej uczę-
szczana, nie można też liczyć
na autostop.

Zastrzeżenia do takiego roz-
kładu jazdy autobusów mają
przede wszystkim liczni pra-
cownicy „Rofamy”. Potrzebny
byłby dodatkowy kurs z Wą-
growca około godz. 5.30 i około
14.10 z Rogoźna, w sobotę zaś
o godz. 13.10.

Może weźmie to pod uwagę
gnieźnieński oddział PKS?

(bin)

Nowy punkt skupu żywca



W miejscowości Cmachowo w pow. szamotulskim kosztem
ok. 700 tys. zł budowany jest nowy obiekt, który znacznie
usprawni odbiór trzody i bydła, jak również poprawi warunki
pracy ludzi tam zatrudnionych. Na zadanie to składa się bu-
dynek skupu, waga wozowa, utwardzenie nawierzchni pod
opał oraz opłotowanie. Budynek stawia brygada Kółka Rolni-
czego w Cmachowie. Według zapewnień wykonawcy, za nie-
cały miesiąc, będzie można przyjmować zwierzęta w nowym
obiekcie. Na zdjęciu: nowy budynek skupu zwierząt w Cma-
chowie. (mr)

Fot. — M. Różański

dochoła WIELKOPOLSKI

SPOTKANIE Z KOMBATANTAMI

SREM. Odbędzie się tu ostatnio
spotkanie przedstawicieli powiato-
wych władz z kombatanami II woj-
ny światowej. Przewodniczący Pre-
zydium PRN — Mieczysław Wa-
wrzyński udekorował 25 kombatan-
tów Medalami Zwycięstwa i Wol-
ności. Kilka osób awansowano do
wyższych stopni oficerskich, a kil-
ka otrzymało nominacje oficer-
skie z chorążych na podporuczn-
ków rezerwy. (sf)

BRAWURA NIE POPLACA

OBORNKI. Akcje kontrolne ut-
wierdzają w przekonaniu, że użyt-
kownicy dróg powiatu obornickie-
go nagminnie nie przestrzegają za-
sad ruchu drogowego. Spotyka się
też wielu zwolenników kawaler-
skiej jazdy, nierzadko dodających
sobie animuszu napojami alkoholo-
nymi. W ciągu 9 miesięcy tego ro-
ku zanotowano kilkadziesiąt wy-
padków, w których 5 osób poniosło
śmierć, a 40 odniosło obrażenia.
Podczas ostatniej akcji kontrolnej
w Obornikach ujawniono narusze-
nie przepisów przez 43 użytkowników
dróg, przy czym w 36 przy-
padkach dotyczyło to niewłaściwe-
go oświetlenia pojazdów. Najbar-
dziej jednak niepokoi fakt, że za-
trzymano 6 kierowców znajdując-
ych się w stanie nietrzeźwości.
(bop)

DLA KRWIODAWCÓW NAGRODY

OBORNKI. W świetlicy Szpitala
Powiatowego członkowie Powiato-
wej Komisji Ponorowej i ZP PCK
spotkali się z pobytozami — ho-
norowymi dawcami krwi, którzy
podczas jesiennej pobory do woj-
ska oddali 96,6 l tego cennej krwi.
W Radziewie zobowiązano się czyn-
nym społecznym wybudować stra-
żnicę OSP. (sm)

SPÓŁCZNYM CZYNEM

KORNIK. Rolnicy Rejonu GRN
Kornik-Południe zobowiązali się —
dla uczczenia VI Zjazdu Partii —
wyprodukować dodatkowo 75,2
tóry trzody chlewnej i 134 600 li-
trów mleka, a do końca bm „w-
konać w 100 proc. plan kontrakt-
cji zboża. Inne zobowiązania doty-
czą budowy drogi Trzykolne Mi-
ny. W Radziewie zobowiązano się czyn-
nym społecznym wybudować stra-
żnicę OSP. (sm)

Z ZESPOŁEM NA WIEŚ

SZAMOTULY. Ostatnio znany
Zespół Regionalny z IUNG w Ba-
borówku, pod kierownictwem ar-
tystki ludowej Marii Orlikowej
występował w jednym z leniej dla-
jących klubów w Kikowie.
Mieszkańcy przyjęli z aplauzem
popisy taneczne oraz szeroki re-
pertuar piosenek szamotulskich w
wykonaniu ludowych artystów.
(mr)

Z Gniezna

Dyżury radnych w listopadzie

8 listopada w godz. od 15 do
17 radny PRN, przewodniczący
Komisji Zdrowia, Zatrudnienia
i Pomocy Społecznej PRN —
Jerzy Dudziak pełnić będzie
dyżur w siedzibie Prezydium
PRN w Gnieźnie (ul. Lecha 6
pokój nr 21 i ptr.).

W tym samym dniu w godz.
od 15 do 17 pełnić będą dyżu-
ry radni gromadzkich i miej-
skich rad narodowych powiatu
w siedzibach tych prezydiów.

Radni PRN w Gnieźnie i
członkowie Prezydium PRN w
dniu 15 listopada pełnić będą
dyżury w godz. od 15 do 17 w
siedzibach prezydiów gromad-
zkich i miejskich rad narodo-
wych. (zk)